

W dziesiątą rocznicę
wyzwolenia
Austrii

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa PRL Aleksander Zawadzki wystosował do prezydenta związkowego Republiki Austrii dr. Theodora Koerner'a depeszę następującej treści:
"Z okazji dziesiątej rocznicy ogłoszenia niepodległości Republiki Austrii dziękuję wyzoleniu Austrii spod okupacji hitlerowskiej proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie najlepszych gratulacji Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jak również szczerych życzeń pomyślności i pokoju dla narodu austriackiego oraz szczęścia osobliwego dla Waszej Ekscelencji".

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 100 (3375)

CZWARTEK, 28 KWIEŃNIA 1955 R.

CENA 20 GR.

Załogi zakładów pracy godnie witają święto 1 Maja

Łożenie listów uwierzytelniających
przez posła Republiki Austrii

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 26 bm. na audyencji posła nadzwyczajnego i

ministra pełnomocnego Republiki Austrii w Polsce Hermanna Gohna, który złożył przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

Goraz więcej czerwieni się proporczyków
z napisem
„Warta 1-majowa“

W setkach zakładów pracy trwają przygotowania do święta 1 Maja, wzmagają się proporczyki, coraz więcej czerwieni się proporczyków z napisem „Warta 1-majowa”. Szczególnie intensywnie i uroczysto przygotowują się do obchodów 1-majowych załogi przodujących naszych zakładów, z których niedługo otwierać będzie pochód 1-majowy w swoim mieście.

STOCZNIOWCY GDAŃSCY
Z HONOREM WYKONUJĄ
ZOBOWIĄZANIA

W miarę zbliżania się 1 Maja, załoga Stoczni Północnej składa coraz liczniej młodzi i młodzieńcy, którzy w ramach przygotowań do święta 1 Maja, wykonują plan kwietniowy już 25 bm. z nadwyżką w 100,5 proc. Sukces ten osiągnięto dzięki zacięgnięciu 15 wart produkcyjnych, przy czym szczególnie wydatną pracę zasłużyli na wyróżnienie: Władysław Koniewicz, Józef Lis, Alfons Berendt, Brunon Głupeczyński, Brunon Krauze, Jerzy Dudek i Kazimierz Rogulski. Ponadto na 4 dni przed terminem wykonali plan miesięczny również pracownicy stolarni, gdzie w czynie 1-majowym przodują brigady Grzędzickiego, Burzyńskiego i Stanka.

Z wydziałów stoczniowych szczególnie sprawną realizacją zobowiązań wyróżniają się kadłubowni, której załoga przygotowała do wodowania 2 nowe jednostki, każdą na 3 dni przed terminem. W wydziale mechanicznym wykonała na 3 dni przed terminem montaż sterówki na jednostce S-354, brigada Franciszka Szulfra przyspieszyła o 5 dni montaż dyszy Korta, a w oddziale obrabiarek wykonano przed terminem wszystkie elementy do żurawików teleskopowych oraz o 2 dni szybciej hydrauliczne urządzenia sterowe dla budowanej jednostki S-354. Zobowiązania pracowników wydziału mechanicznego pozwoliły zaoszczędzić 36 tys. złotych.

W wydziale wyposażenia brigada Karola Grzybowskiego z oddziału motorowego ukończyła już przed terminem całość prac przy remoncie m/t „Czajka”. Ogółem załoga Stoczni Północnej podjęła 311 zobowiązań produkcyjnych, oraz zacięgnęła 65 wart 1-majowych.

W parze z realizacją zobowiązań 1-majowych, załoga stoczni wyraża również czynnem swe uznanie dla uchwały

Partii i Rządu w sprawie kolejnej obniżki cen. M.in. pracownicy kotłowni postanowili skrócić o 10 dni prace przy remoncie i czyszczeniu kotłów.

PORTOWCY
NIE POZOSTAJĄ W TYLE

Realizacja zobowiązań 1-majowych załogi portu gdańskiego przyczynia się w znacznej mierze do przyspieszenia i usprawnienia prac przeładunkowych.

Ostatnio np. skrócono wyładunek towaru ze statków „Przyjaźń Narodów” i „Jedność”, każdego o dwa i pół dnia. Wczoraj statki te rozpoczęły załadunek, który portowcy postanowili również przyspieszyć o 3 dni na obydwu jednostkach. Przy nabrzeżu żurawem statek szwedzki „Malevik” wyładuje transport kopalniaków tranzytowych. Na prośbę kapitana statek ten obsługiwany jest metodą szybkościową, co pozwoli na wcześniejsze ukończenie wyładunku.

Statek grecki „Konstantinos” zabiera cement do Turcji. Załadunek odbywa się prawie całkowicie bezpośrednio z bargek żeglugi śródlądowej. Takie powiązanie wspólpracy żeglugi morskiej i śródlądowej przyniesie również rezultaty w postaci sprawnego i szybkiego załadunku. Poza tym przedwczoraj nasz „Lechistan” ukończył załadunek drobnicy, z którą uda się do portów bliższych Wschodu, a „Toruń” wyładował przywiezioną rudę.

W PRZODUJĄCEJ
KOPALNI

STALINOGROD (PAP). W przodującej w przemyśle węglowym kopalni „General Zawadzki” cała załoga — górnicy, inżynierowie, technicy, pracownicy administracji starannie przygotowują się do obchodu 1 Maja.

Koło głównej bramy kopalni maszyny z flagami czerwonymi, biało-czerwonymi i niebieskimi. Od początku stycznia br. do dnia 26 bm. załoga wydobyla 55 tys. ton węgla ponad plan, z czego w kwietniu przeszło 12 tys. ton.

W czasie gdy na powierzchni otoczenie kopalni przybiera coraz piękniejszą szatę, w podziemiach kilkuset górników pełni warty 1-majowe.

Z drugiego pieca martenowskiego
stalowni Huty im. Lenina
popłynęła stal

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). W środę 27 bm. został uruchomiony w stalowni Huty im. Lenina drugi, 370-tonowy piec martenowski.

Konstrukcję tego pieca wykonał po raz pierwszy w kraju na podstawie dokumentacji radzieckiej Hutnicze Zakłady Remontowe w Gliwicach. Dzięki włączeniu do ruchu II pieca martenowskiego kombinatu metalurgicznego im. Lenina stal się już dziś, w pięć lat po rozpoczęciu budowy, jednym z najważniejszych producentów stali w Polsce.

Uruchomienie II pieca martenowskiego jest nowym sukcesem załóg budowlanych i montażowych, które realizując liczne zobowiązania 1-majowe wydatnie skróciły terminy szeregu ważnych robót. Jest ono również zasługą

radzieckich ekspertów z kierownikiem inż. Rydnikinem na czele. Przez cały czas montażu, a następnie rozruchu pieca pomagali oni polskiej załodze w przełamywaniu trudności, uczyli ją nowych, bardziej wydajnych metod pracy.

16 maja
rozpoczną się
egzaminy maturalne

WARSZAWA (PAP). Młodzież ze szkół ogólnokształcących przygotowuje się już do egzaminów promocyjnych i końcowych.

Egzaminy maturalne, które rozpoczynają się w tym roku w dniu 16 maja, składać będzie ponad 34,5 tys. młodzieży, kończącej obecnie klasę XI.

Ponadto prawie 350 tys. uczniów z klas VII przystąpi 10 czerwca do egzaminów ukończenia szkoły podstawowej.

Propozycja Czou En-laia
może położyć kres impasowi
w sprawie
Taiwanu

OSWIADCZENIE DULLESA

NOWY JORK (PAP). Na wtorkowej konferencji prasowej w Waszyngtonie sekretarz stanu USA Dulles poruszył sprawę Taiwanu w świetle wyników konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu i deklaracji złożonej tam przez premiera Chin Ludowych — Czou En-laia.

Dulles stwierdził, że propozycja Czou En-laia „usprawniła podjęcie próby” rozpoczęcia rozmów, ale zastrzegł się, że „konkretnie przewidywania” co do spodziewanych wyników byłyby „rzeczą przedczesną”.

Leży jeszcze przed nami — mówił Dulles — długa droga. „Jednakże ostatnie wypadki zdają się stwarzać pewne podstawy do nadziei”.

W dalszym ciągu swego oświadczenia Dulles zaznaczył — jak podkreśla waszyngtoński korespondent Agencji Reutera — że „Stany Zjednoczone nie będą negocjowały na udział czangkajskich wojsk w rokowaniach, dotyczących przetrwania ognia w rejonie Tajwanu”.

Natomiast, zdaniem Dullesa, przedstawiciele kilku Czang Kai-szeka powinni być reprezentowani podczas rozmów dotyczących „szerszych zagadnień Dalekiego Wschodu”. Rząd USA — powiedział Dulles — „nie opuści” Czang Kai-szeka i będzie działał w porozumieniu z nim.

Korespondent Agencji United Press cytując także oświadczenie Dullesa, że „na cjonajlę chińscy dali wyraz swej opozycji przeciwko przetrwaniu ognia” i że pod tym względem „poglądy Waszyngtonu i Tajpej nie są całkowicie zbieżne”.

Sekretarz stanu USA omówił także sprawę austriacką. Powiedział on, że najważniejszym wydarzeniem w Europie jest propozycja ZSRR w sprawie zawarcia austriackiego traktatu państwowego. Jeśli chodzi o stanowisko USA, to „zamierzają one zbadać, czy propozycja radziecka nie zawiera „jakichś utajonych warunków”.

STANOWISKO RZĄDU
ANGIELSKIEGO

LONDYN (PAP). Jak donosi Agencja Reutera, 26 kwietnia rząd angielski „zaprobował punkt widzenia ministra spraw zagranicznych Mac Millana, uważającego, iż propozycja Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie omówienia z USA sytuacji w rejonie Formozy stanowi poważny krok, który może położyć kres impasowi”.

350-lecie
„Don Kichota“

WARSZAWA (PAP). 25 bm. z okazji obchodzonej w bieżącym roku na apel Światowej Rady Pokoju, 350 rocznicy ukazania się pierwszego wydania księżki Cervantesa — „Don Kichot”, odbyła się w Warszawie sesja naukowa Komitetu Neofilologicznego PAN, poświęcona twórczości wielkiego pisarza hiszpańskiego.

sowi jaki istnieje od wielu miesięcy”.

„W zazwyczaj dobrze poinformowanych kręgach oświadcza — kontynuując agencja Reutera — iż rząd udzielił Mac Millanowi prawa wykorzystania angielskich kanałów dyplomatycznych dla wyjaśnienia propozycji Chińczyków, w celu podjęcia prób osłabienia napięcia na Dalekim Wschodzie”.

Agencja Reutera stwierdza, że postulat Stanów Zjednoczonych, dotyczący udziału czangkajskich wojsk w rokowaniach, stwarza „problem najtrudniejszy”.

Młodzi rybacy
otrzymali supertrawler
„Regalica“

W porcie gdańskim w środę 27 bm. dyrekcja „Dalmoru” przekazała grupie młodych rybaków do wyłącznej eksploatacji zbudowany nie dawno w Stoczni Północnej supertrawler „Regalica”.

Przyjmując od dyrektora „Dalmoru” — Bukatki supertrawler — 26-letni kapitan, Władysław Brynda za pewnił, że załoga statku dołoży wszelkich starań, aby uzyskać wysokie wyniki połowów.

„Regalica” wkrótce wypłynie na Morze Północne.

Łódź
motorowa
„Spi 7“
zatonęła podczas
szfornu

Szform i śnieżyca, szalejąca w nocy z ub. niedzieli na poniedziałek, wyrządziły wiele szkód.

Najpoważniejszą jest zatonięcie łodzi motorowej „Spi 7”, należącej do spółdzielni „Wyzwolenie” ze Świńska. Szczęśliwi ludzie, po długim poszukiwaniach, które prowadził nasz statek ratowniczy „PRO „Sztorm”, znaleźli ją w pobliżu Mikoszewa.

Najtragiczniejsze jednak jest to, że załoga łodzi nie zdołała się uratować. Zatonęli sztyper „Spi 7” Leon Raczynski, jego syn Zygmunta oraz zięć Jan Wójciak. Zwłoki dwóch ostatnich woda wyrzuciła na brzeg. Ciało Leona Raczynskiego dotychczas nie znaleziono.

Szform wyrządził wiele szkód rybakom łódziowym, wyrzucając na brzeg sieci. Na samym tylko odcinku od Górek Wschodnich do Świńska rozszalał żywioł wyrzucił na brzeg około 300 sieci zastawnych.

Na skutek zerwania przewodów i przewrócenia słupów telegraficznych przerwa została łączność telefoniczna ze Świńnem i wszystkimi osadami na Półwyspie Helskim. Brigady techniczne naprawiają uszkodzenia.

Wyjazd delegacji rządu ZSRR z Warszawy



26.IV br. opuściła Warszawę delegacja rządu ZSRR, która brała udział w uroczystościach z okazji 10 rocznicy podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej z I sekretarzem KC KPZR — N. Chruszczowem na czele. CAF fot. Baranowski

Rząd włoski uniemożliwił
obradę Biura Międzynarodowego
Zrzeszenia Prawników-Demokratów

RZYM (PAP). W kwietniu br. miała się odbyć w Rzymie, za zgodą władz włoskich, sesja Biura Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów.

Włoski ministerstwo spraw zagranicznych udzieliło zapewnienia, iż wszyscy członkowie Biura MZPD otrzymają wizy wjazdowe do Włoch wieceprzez MZPD — Zjedn. (ZSRR), prof. Jedowski (Polska) i Szu Szu-ju (ChRL).

Przybył do Rzymu pozostał członkowie Biura MZPD wydali komunikat, w którym stwierdzają m. in., iż stanowisko rządu włoskiego uniemożliwiło odbycie posiedzenia Biura MZPD, które miało być poświęcone m. in. problemowi pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach z punktu widzenia prawa międzynarodowego.

„Biuro MZPD — stwierdza komunikat — zdecydowane jest mimo wszelkich przeszkód wypełnić swoje zadania w zakresie pracy na rzecz tej doniosłej sprawy”.

Sesja Biura MZPD została w związku z powyższym przeniesiona do Wiednia.

Nasz komentarz

Szyprowie »Arki« na mieliznie

JEDNYM z najważniejszych elementów obniżki kosztów własnych połowów w rybołówstwie morskim jest właściwa, umiejętna eksploatacja taboru pływającego, a więc jednostek łowiących ryby.

Remonty jednostek kosztują nasze przedsiębiorstwa połowowe rokrocznie setki tysięcy złotych, a przy remontach awaryjnych (nieplanowych) dochodzi jeszcze do tego strata dni połowowych.

Dlatego też podstawowym obowiązkiem załóg jest jak najdalej idąca konsekwentna TROSKLIWOŚĆ o jednostkę, przeprowadzanie odpowiednich konserwacji, by poszczególne części i mechanizmy nie ulegały niszczeniu. Łowienie ryby za wszelką cenę nie może mieć absolutnie miejsca.

Najpoważniejsze STRATY, jak już wspomnieliśmy, przynoszą remonty awaryjne. Oczywiście są awarie powstające nie z winy załóg, lecz z powodu złego remontu czy też słabej wytrzymałości niektórych części motoru itp., ale, niestety, jest wiele i takich awarii, za które ODPOWIEDZIALNE SĄ ZAŁOGI, które wpływają z niedbalstwa lub nieumiejętności nawigacji. I takie wypadki powinniśmy ostro napiętnować.

Np. w „Arce” wydarzyło się szereg bardzo poważnych awarii kutrów. „GDY 203”, „GDY 188”, „GDY 195” i „WLA 109” z szyprem ALFONSEM SIKORA, ZYGMUNTEM TEKELIM, JANEM FLEICHEREM i AUGUSTYNYM SELONKĄ weszły na mieliznę, a „GDY 194” z szyprem HENRYKIEM KREFTIEM na oznakowany wrak w pobliżu Helu.

Pomimo tłumaczeń i zwalania winy na mgłę i śnie żywe, fakt pozostaje faktem — zawiniły załogi, konkretnie zaś szyprowie.

Kierownicy jednostek i ich zastępcy powinni bowiem posiadać podstawowe wiadomości z nawigacji i wiedzieć, jak postępować w takich czy innych sytuacjach. Tymczasem kutry te podeszły nieopatrznie w czasie mgły do lądu, zamiast, w myśl przepisów, trzy mać się od lądu z daleka.

Obecnie kutry „Gdy 203” i „Gdy 188” np. blisko pół roku będą musiały, na skutek poważnych uszkodzeń, stać w remoncie, co przyniesie stratę, nie mówiąc już o kosztach remontu, po około 160 ton ryby.

W ub. poniedziałek ponownie zdarzył się wypadek wejścia na mieliznę kutra „Wla 112” z szyprem Stanisławem Okulskim. I znowu zawinił sztyper, który, pomimo śnieżyca podeszedł do lądu, miast pozostać w morzu.

Jak z tego wynika, „Arka” musi ZWRÓCIĆ BACZNA UWAGĘ na zakres posiadanych przez szyprów wiadomości z dziedziny nawigacji. Jest to również przestroga dla kierownictwa kursów dla szyprów, które winno również położyć duży nacisk na umiejętności żeglarskie absolwentów.

Ograniczenie awarii do minimum — to sprawa pierwszoplanowa dla naszych przedsiębiorstw rybackich, jeżeli leży im na sercu sprawa obniżenia kosztów własnych połowów.

(cz)

Rokowania
radziecko-japońskie

rozpoczną się 1.VI w Londynie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Dnia 25 kwietnia delegat radziecki w ONZ A. Sobolew przekazał obserwatorowi japońskiemu w ONZ ambasadorowi R. Sawadę notę stwierdzającą, że rząd radziecki zgadza się na rozpoczęcie rokowań radziecko-japońskich 1 czerwca 1955 r. w Londynie.

Adenauer

w Berlinie zachodnim

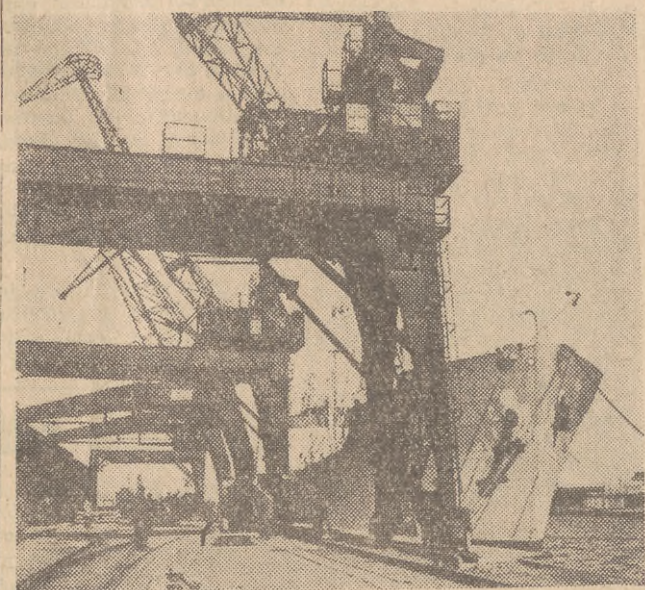
BERLIN (PAP). Dnia 26 bm. specjalnym samolotem amerykańskim przybył do Berlina zachodniego szef reżimu bońskiego Adenauer.

Prasa donosi, że celem wizyty Adenauera jest omówienie z przywódcami pravicowej SPD i CDU zagadnień związanych z ciężką sytuacją ekonomiczną Berlina zachodniego.

Spotkanie
Pinay-Adenauer

PARYŻ (PAP). „Aurore” donosi, że minister spraw zagranicznych Francji Pinay opuścił w czwartek 28 bm. Paryż, udając się do Bad Godesberg na spotkanie z Adenauerem.

Ich rozmowy mają trwać dwa dni.



Portowcy postanowili dla uczczenia święta 1 Maja lepiej i racjonalniej gospodarzyć liniami stalowymi, dzięki czemu do końca br. zaoszczędzą 150 tys. zł. Lepsza koordynacja pracy z kolejarzami pozwoli na zmniejszenie o 10 proc. opłat za parowoz w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Na zdjęciu: Załadunek na statek „Edward Dembowski”. CAF — fot. Uklejewski

Amerykańscy uczestnicy spotkania nad Łabą przyjęli zaproszenie do Moskwy

MOSKWA (PAP). Dnia 25 kwietnia br. upłynęło 10 lat od pamiętnego spotkania żołnierzy radzieckich i amerykańskich w pobliżu miasta Torgau nad Łabą.

W związku z dziesiątą rocznicą tego spotkania, powstała w USA organizacja „Amerykańscy Weterani Spotkania nad Łabą”.

Dnia 23 kwietnia br. radzieccy uczestnicy spotkania nad Łabą wysłali pod adresem tej organizacji następującą depeszę:

„Drodzy przyjaciele! Radzieccy uczestnicy spotkania nad Łabą postanowili uczcić dziesięciolecie spotkania przez zebranie się w Moskwie amerykańskich i radzieckich uczestników tego spotkania i proszą organizację „Amerykańscy Weterani Spotkania nad Łabą”, aby wysłała swych przedstawicieli dla wzięcia udziału w tym zebraniu.

Pragnęlibyśmy, by weterani amerykańscy spotkania nad Łabą przybyli do Moskwy w jak najkrótszym czasie, o ile możliwości nie pozwolą, niż dnia 9 maja — w rocznicę zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi.

W oczekiwaniu na Waszą odpowiedź, przesyłamy przyjacielskie pozdrowienia — radzieccy uczestnicy spotkania nad Łabą”.

Jak donosi prasa amerykańska, 12 weteranów amerykańskich przyjęło zaproszenie i wyraziło chęć przybycia do Moskwy.

Sukces w Bandungu

rokuje dalsze postępy w walce o utrwalenie pokoju

Doniosłość sukcesu konferencji w Bandungu nie da się wprost ogarnąć w tej chwili spojrzeniem. Nie jest to wydarzenie jednorazowe, ale początek dobrotliwego procesu, który może wyrzucić na dalszy rozwój dziejów świata niezmiernie wprost skutki.

Oficjalni przedstawiciele 29 krajów Azji i Afryki, z całą mocą, w imieniu 2/3 ludzkości, jednomyślnie poparli żądania w sprawie rozbrojenia i zakazu produkcji oraz zakazu używania wszelkich rodzajów broni jądrowych i termojądrowych (atomowych i wodorowych), jak również wprowadzenia skutecznej kontroli międzynarodowej takiego zakazu.

Nie zawahaliśmy się tę część wspólnego komunikatu konferencji w Bandungu umieścić na czele naszych rozważań. Albowiem nie ma w tej chwili dla każdego szerszego zwolennika pokoju sprawy donioślejszej, aniżeli usunięcie groźby nowej wojny, wojny atomowej w szczególności. Poparcie udzielone jednomyślnie o sprawie pokoju powstającego przez reprezentantów krajów, liczących prawie półtora miliona ludności, jest wielkim, bezspornym sukcesem wszystkich tych, którzy sprawę pokoju uczynili głównym przedmiotem swej troski i działalności życiowej.

Premier Chińskiej Republiki Ludowej, Czu En-lai, stwierdził, że sukces konferencji w Bandungu pod wieloma względami sprzyjać będzie ogólnym zadaniom — oporowi przeciwko kolonializmowi, obronie pokoju powszechnego i dalszemu umocnieniu współpracy między krajami reprezentowanymi w Bandungu, oświadczył: „Konferencja ta w znacznym stopniu spełniła nadzieje narodów

Azji i Afryki, a także całego świata”.

SUKCES DLA CAŁEGO ŚWIATA

Jakże charakterystyczna w zestawieniu z tym twierdzeniem jest odpowiedź, z pewnością nieoczekiwana przez pytających, jakiej udzielił szef delegacji Filipińskiej na konferencji w Bandungu, znany ze swych proamerykańskich sympatii, min. Romulo. Zapytany w Singapurze przez dziennikarzy czy konferencja w Bandungu była sukcesem komunistów, czy krajów antykomunistycznych, minister Romulo odpowiedział: „Był to sukces dla całego świata. Konferencja stworzyła podstawy do jednolitego azjatycko-afrykańskiego”.

Odpowiedź min. Romulo jest tym wymowniejsza, że należał on do liczby tych kilku delegatów w Bandungu, którzy uznali za wskazane w trakcie debat wygłosić przemówienia, przeplatane niewybrednymi atakami na komunistów. Co tu owoić w bawelne — prasa amerykańska przed i na początku konferencji otwarcie pisała, że wśród zebranych w Bandungu przedstawicieli państw „Stany Zjednoczone mają swoich przyjaciół”, którzy nie dopuszczą do podjęcia uchwał „anty-amerykańskich”. Jak wiadomo, za „anty-amerykańskie” w oczach reakcyjnej prasy USA uchodzą wszelkie postulaty dotyczące pokoju, współpracy międzynarodowej oraz walki z uciskiem kolonialnym.

Wystarczy przeczytać treść komunikatu, uchwalonego jednomyślnie w Bandungu, aby przekonać się jak głęboko pomylili się ci, którzy liczyli na rozbicie solidarności narodów Azji i Afryki w podstawowych zagadnieniach międzynarodowych. Komunikat zawiera zapowiedź szerokiej, wzajemnej współpracy w dziedzinie ekonomicznej i kulturalnej; zawiera stanowcze potępienie kolonializmu. I wreszcie — wspomniane już na wstępie zdecydowane poparcie dla sprawy pokoju.

Nie ulega wątpliwości, że najsłabszym bodźcem skłaniającym przedstawicieli państw reprezentowanych w Bandungu do solidarności, była potężna wola narodów Azji i Afryki, domagających się właśnie potępienia kolonializmu, pokojowej współpracy i zabezpieczenia pokoju na całym świecie. Musieli się z tą wolą liczyć przedstawiciele nawet takich rządów burżuazyjnych, które uwikłały się w system amerykańskich paktów militarnych i zależności od mocarstw kolonialnych.

UCHWAŁY, KTÓRE MUSZĄ BYĆ WZIĘTE POD UWAGĘ PRZEZ ONZ

Ogromny, nie dający się wprost ocenić, jest wkład w sukces konferencji delegacji Chińskiej Republiki Ludowej z premierem Czu En-laiem na czele.

Zmuszona jest przynajmniej prasa amerykańska, Korespondent agencji „Associated Press” pisze: „Nawet tacy zdecydowani antykomuniści jak premier Cejlonu Kotelawala, delegat Filipin Romulo i przedstawiciel Syjamu książę Wan, nie mogli oprzeć się korzystnemu wrażeniu, jakie wywarła na nich pokojowa akcja Czu En-lai’a”.

„Dobilo” niejako nadzieje wrogów solidarności narodów Azji i Afryki, oświadczenie premiera Czu En-lai’a, deklarujące gotowość Chińskiej Republiki Ludowej przedyskutowania ze Stanami Zjednoczonymi sprawy pokojowego uregulowania kwestii Tajwanu. „Chiny zdobyły sobie na konferencji wielu przyjaciół” — depeszuje korespondent „United Press” — „i wysłało propozycję podjęcia

rozkowań z USA w celu zmniejszenia napięcia w Azji i w rejonie Formozy”. Propozycja Czu En-lai’a wprawiała kół amerykańskie w najwyższe zmieszanie. O tym, jak reakcja USA na wystąpienie Czu En-lai’a ocenia nawet część prasy amerykańskiej, świadczy drwiący artykuł w „New York Post”: „To, co nasi (tj. amerykańscy) dyplomaci odpowiedzieli na nagłe wystąpienie Czu En-lai’a, brzmiało mniej więcej następująco: Tak, ale, eeh, uch, hm, o ile, z drugiej strony... Departament Stanu odegrał swą najstarszą płytę gramofonową, noszącą tytuł „nie będziemy rozmawiać, dopóki nie udowodnicie, że nas kochacie”.

Warto jeszcze wspomnieć o wrażeniu, jakie sukces konferencji w Bandungu wywarł w kółach ONZ. Komentator amerykańskiej agencji „United Press” depeszuje z siedziby ONZ, że w tamtejszych kółach Bandung uważany jest za „triumf tych narodów, które spotkały się, aby znaleźć drogę do lepszej przyszłości”. Zdaniem dyplomatów komunikat końcowy konferencji wywrze wpływ na pracę ONZ. „Zasady sprzeczowane w Bandungu będą musiały być wzięte pod uwagę przez wielkie mocarstwa przy głosowaniach w ONZ nad nieuregulowanymi sprawami, które Bandung wymienił jako główne przyczyny światowego napięcia”.

Jak widzimy, już pierwsze odgłosy konferencji w Bandungu wskazują na obrzymie i wielce korzystne zmiany w nastrojach światowej opinii publicznej.

J. W.

SIEW DZIESIĘCIOLECIA NA WSI GDAŃSKIEJ

Tegoroczna kapryśna pogoda opóźniła poważnie wiosnę siewu. Ale, jak wiadomo, sam fakt opóźnienia siewów nie decyduje jeszcze o wysokości tegorocznych plonów. O tym zdecyduje między innymi właściwe wykorzystanie każdego sprzyjającego momentu dla sprawnego przeprowadzenia siewów i to siewów na wysokim poziomie agrotechnicznym. Zapowiadają się dobra pogoda oraz wzrost temperatury przyspieszy bowiem proces wegetacji roślin i pozwoli w dużej mierze nadrobić stracony czas.

Ale pamiętajmy przede wszystkim o tym, że do siewu, ze względu na spóźnioną porę, trzeba przystąpić natychmiast, bez chwili zwłoki. Nie należy w żadnym wypadku czekać, aż obeschnie całe pole, lecz siał na tych kawałkach (na górkach, łęzących glebach), które nada-

ją się pod zasiew. Trzeba siał w dzień i w noc.

PGR W STRZEBIELINKU ZAKOŃCZYŁO SIEW ZBÓŻ JARYCH

W powiecie wejherowskim najintensywniej do siewów przystąpiło Państwowe Gospodarstwo Rolne w Strzebielinku. Realizując zobowiązania 1-majowe zalogą tego gospodarstwa pracowała przy siewach na dwie zmiany aż do późnych godzin nocnych. Dzięki temu oraz szczególnej ofiarności traktorzystów Karola Kirssteina i Stefana Łągi, którzy zobowiązali się obsiać 0,13 ha więcej niż to przewidywał plan — Państwowe Gospodarstwo Rolne w Strzebielinku zakończyło już siew zbóż jarych.

I CHŁOPI INDYWIDUALNI

Siewy zbóż jarych w powiecie wejherowskim zakończył już także kilku mało i średniorolnych chłopów: młody gospodarz Władysław Hebel oraz średniorolni Jan Starba, Paweł Rutkowski, Wojciech Klener i inni mieszkańcy Góry Pomorskiej.

(z. m-s)

MARNUJĄ CENNY CZAS

Czas pili, ale — jak się okazuje — nie wszystkich. Nic np. nie obchodzi traktorzystę Gustkę i brygadziez Flerkę, że z ich winy spółdzielcy z Glinca pozabawieni są już od kilku dni pomocy traktorowej. Traktorzysta Gustka bowiem zepsuwał przyczepiony do swego traktora plug, zamiast wezwać (te lefonicznie) st. mechanika POM w Żukowie do naprawy uszkodzonego sprzętu — zaniedbał dalszej pracy w spółdzielni. Mógł przecież z powodzeniem zabrać się do kul tywarowania.

Na interwencję przewodniczącego spółdzielni, by traktorzysta powrócił do przewartościowania kilku dni pracy — brygadzieza Flerka odpowiedział:

— Ciągnik może sobie postać i 14 dni, byleby traktorzysta wyciszył się z paliwa.

(a. t.)

Usunięcie niedociągnięć w pracy organizacji związkowych przyczyni się do mocniejszego powiązania z załogami

Z obrad plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Żegluga

W resorcie Ministerstwa Żeglugi pozostaje dotychczas poza szeregiem związkowym ponad 12.000 pracujących. W r. ub. nie wykonano setek zadań społecznych inspektorów pracy, mających na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa i higieny. W przedsiębiorstwach Centralnego Zarządu Drog Wodnych wykorzystano tylko 24 proc. funduszy, przeznaczonych na BHP. „Żegluga” OZR-ze obsługiwała żalugi i „do roboty” się 12 milionów strat.

Oto niektóre tylko dane z referatu, wygłoszonego przez ob. Kowalskiego na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Żegluga w Gdańsku. Było więc nad czym dyskutować na plenum.

Uczestnicy plenarnego posiedzenia, wskazując na stale polepszanie się w ostatnim czasie stylu pracy organizacji związkowych, podając przykłady wielu osiągnięć, chlubiąc się wzrostem aktywności związkowców w kampanii sprawozdawczo-wyborczej, ujawnili liczne jeszcze braki i niedociągnięcia w działalności wszystkich instancji związku.

Ob. Haiszko ze Swinoujścia, Gniewkowskiego z portu gdańskiego i inni domagali się zmiany organizacji pracy radców zakładowych. Przewodniczący rad przygważdżani są do biurk stołami materiałów statystycznych, które muszą opracowywać dla wyższych instancji związkowych, pismami PKO, „Ruchu”, PZU i wielu, wielu innych instytucji, które przyzwyczaiły się ostatnio wyreczać w swej pracy w zakładach organizacją związkową. Poza tym radcy zakładowi zbyt często odrywani są od zakładu na różne konferencje, narady, tak że stają się gośćmi w halach produkcyjnych.

Pobyt w zakładach instruktorów zarządów okręgowych, Zarządu Głównego, WRZZ i CRZZ nie zapewnia aktywności zakładowemu oczekiwanej pomocy. Instruktorzy bowiem wszystkich szczebli zjawiają się najczęściej na parę godzin i zapoznają się z problematyką przedsiębiorstwa w pokoju rady zakładowej.

Znacznie lepiej będzie, jeśli instruktorzy przyjeżdżać będą rzadziej, ale na kilka dni, jeśli rozmawiać będą z

»Jego Królewska Mość rozpatrzy propozycję...«

NOWY JORK (PAP). Jak podaje Agencja United Press, pewien kolumbijski przemysłowiec zwrócił się do eks-króla Egiptu, Faruka, z propozycją objęcia stanowiska dyrektora fabryki naczyń kuchennych. W odpowiedzi otrzymał list opatrzony królewska pieczęcią zawiadamiający, że „Jego Królewska Mość rozpatrzy propozycję w odpowiednim czasie”.

załogą, odpowiadać na jej „drażliwe” pytania, informować o pracy wszystkich instancji związkowych. O taki styl pracy dopominali się Jurowski z Gdańskiej Stoczni Remontowej, Kokonowicz ze Szczecina i Bednarek z portu gdańskiego.

U załóg przedsiębiorstw Ministerstwa Żegluga narodziły w ciągu ostatnich lat różne mniej czy bardziej słuszne pretensje dotyczące norm i zarobków, deputatów węglowych, odzieży ochronnej i inne, obok których działacze związkowi, wyższe instancje związkowe przechodziły milcząc. Trzeba rozpatrzyć te problemy — podkreślono w dyskusji — poczynić starania, by załatwić słuszne, względnie wyjaśnić niesłuszność tych czy innych zarzutów, nierealność tych czy innych wymogów.

Uzasadnione bowiem jest rozgoryczenie wielu ładów pracowniczych przedsiębiorstwa rybackiego „Odra” w Szczecinie, którzy uważają ustalone przez Centralny Zarząd Rybołówstwa Morskiego normy za wysokie, nie mogą od długiego czasu doczekać się wyjaśnień ze strony technika normowania CZRM. Udzielona swego czasu odpowiedź, że normy są słuszne i sprawiedliwe, gdyż opracował je „Centralny Zarząd”, nie jest żadnym wyjaśnieniem dla załogi. Zwiastuje, że CZRM utracił zaufanie, nie dotrzymując wielu swych obietnic, jak np. uruchomienia łazni i suszarni ubrań.

Ob. Grzelak poruszył ważną sprawę właściwego planowania nakładów na bezpieczeństwo i higienę pracy. W rybołówstwie — i prawdopodobnie nie tylko w rybołówstwie — najwięcej sumy przeznaczają się na zakup odzieży ochronnej. Dotacje na ten cel bywają często niewykorzystywane, albo nieplanowo wydatkowane. Pomija się natomiast inne ważne środki zapewnienia bezpieczeństwa pracy.

Tak np. w „Arce” w Gdyni nie wydatkowano w roku ub. ok. 800.000 zł. W większości przedsiębiorstw całkowicie przedsięwzięto sprawy konserwacji odzieży ochronnej, co powoduje szybkie jej zużycie, a w rezultacie straty, idące w setki, tysiące, miliony złotych.

Wiele krytycznych słów padło w dyskusji pod adresem poszczególnych wydziałów CRZZ za chaotyczne przygotowywanie różnych kampanii związkowych, niedostateczne informowanie i pomijanie pracy zarządów okręgowych, notoryczne opóźnianie dostaw niezbędnych w pracy druków. Brak np. kartotek, książeczek mężów zaufania stwarza nowo-

wybranych radom zakładowym bardzo duże kłopoty.

Na plenum przedyskutowano również sprawę przejścia z trzystopniowej organizacji Zw. Zawodowego Żegluga na dwustopniową.

Usunięcie ujawnionych na plenum niedociągnięć w organizacji pracy instancji związkowych przyczyni się niewątpliwie do ich mocniejszego i szerszego powiązania z załogami, do ulepszenia stylu pracy.

Dlatego też, oceniając plenum, można stwierdzić, że stało się ono nowym krokiem naprzód w likwidacji błędów, które poprzednio zgnieździły się w związku. Atmosfera krytyki i samokrytyki, którą prześląknieły były niektóre wystąpienia w dyskusji, stała się poważną zdobyczą aktywności załogi i całej organizacji związkowej.

J. Ogrodnik

Najlepiej — spółdzielnia w Łebie najgorzej — rybacy indywidualni realizują kwietniowy plan połowów

Kończy się już bieżący miesiąc, a połowy w naszych przedsiębiorstwach rybackich pozostają daleko w tyle za planami. Na stan ten złożyły się dwie zasadnicze przyczyny: niska wydajność naszych łowisk w pierwszej połowie kwietnia i niespodziewanie wiele sztormów w drugiej połowie bm.

W „ARCE” np., która do 25 bm. wykonała 51,1 proc. miesięcznego planu połowów, przewidziano 2 dni sztormowe, podczas gdy już do chwili obecnej było 6 dni sztormowych. Z przedsiębiorstw kutrowych najlepiej realizuje plan połowów wladyslawowski „SZKUNER”, który do 25 bm. wykonał 88,4 proc. planu, najgorzej zaś rybacy indywidualni — 32,4 proc. planu. Wśród rybaków indywidualnych najlepiej łowi załoga kutra „Gdy 42” z szyprem Mikołajem Nahańskim, która zbliża się do wykonania miesięcznego planu.

Ze spółdzielni rybackich

na wyróżnienie zastępują lebska spółdzielnia im. „10-LECIA PRL”, która do 25 bm. wykonała już 127,8 proc. planu i „JEDNOŚĆ RYBAC KA” z Gdyni — 71,4 proc. planu.

Rybacy dalekomorscy wykonali do 25 bm. 67,4 proc. planu ilościowego i 82 proc. planu wartościowego. Plan połowów przekroczyło już 6 załóg trawlerów.

Obecnie na Morzu Północnym łowi 6 trawlerów „Dalmoru”, w drodze na łowiska są 3 jednostki — „Ławica”, „Podlasie” i „Wulkan”, a w drodze do kraju znajdują się trawlerzy: „Wulkan” z szyprem Władysławem Knibą, która wiezie w swych ładowniach 82,3 tony ryby i „Pegaz” z szyprem Józefem Rajskim z ładunkiem 96,4 ton ryby.

Obecnie dalmorowcy łowią na Morzu Północnym przeciętnie po 9 ton ryby na trawler dziennie. Dobry wykład osiągnęła np. przedwczoraj załoga supertrawlera „Raba” z szyprem Zbigniewem Dzwonkowskim, która w jednym dniu złowiła łącznie ponad 10 ton śledzia i makreli.

(cz)

Satyra polityczna



Dulles: Już ja im pokażę moją siłę!

(Taegliche Rundschau)

Przed V Światowym Festiwal Młodzieży i Studentów



W lipcu i sierpniu bieżącego roku gościć będziemy chłopców i dziewczęta ze wszystkich stron świata, którzy zjadą do Warszawy na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

Młodzież polska jest dumna z tego, że będzie gospodarzem wielkiego międzynarodowego spotkania młodzieży. Młodzież polska jest dumna, że w stolicy naszego kraju, w Warszawie, spotkają się młodzi bojownicy, szermierze sprawy pokoju, bojownicy o prawa młodzieży, o jej radośniejsze życie.

Cel i hasła V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów są jasne i proste, jak młodość, jak pragnienia młodzieży świata: Pokój dla wszystkich! Praca dla wszystkich! Szczęście dla wszystkich! Festiwal będzie wielką manifestacją młodzieży, zjednoczonej w walce o lepszą przyszłość, przyjaźni i pokój, zjednoczonej w walce przeciwko podlegaczom wojennym, którzy odbudowują zbrodniczy Wehrmacht i snują opętane plany zastosowania broni atomowej i wojny dorowej w napastniczej wojnie.

Młodzież świata, niezależnie od swych poglądów politycznych i wierzeń religijnych, niezależnie od narodowości i koloru skóry, zmanifestuje na Festiwalu swą nienawiść do imperialistycznych podpalaczy świata.

Pewność zwycięstwa w walce o pokrzyżowanie hańiebnych zamierzeń wrogów

zwiększą umacnia w młodzieży wiać potężniejszą siłą i rozkwit obozu pokoju i socjalizmu, rozszerzający się nieustannie ruch zwolenników pokoju na całym świecie.

Dlatego Festiwal będzie wielką manifestacją młodzieży świata za pokojowym współinstanieniem państw o różnych ustrojach politycznych, za współpracą gospodarczą i wymianą kulturalną, za rozwiązywaniem spornych spraw międzynarodowych w drodze rokowań, za wykorzystywaniem energii atomowej dla celów pokojowego budownictwa, będzie manifestacją jednolitej młodzieży całego świata, przegładem jej talentów i twórczości, pokazem jej rozwoju kulturalnego i osiągnięć w sporcie.

Chłopcy i dziewczęta! Nas, jako na gospodarzach Festiwalu, spoczywa odpowiedzialność, ale zaszczytne zadanie przyjęcia tysięcy gości, zorganizowania ciekawego i barwnego programu Festiwalu, zabaw i dyskusji, manifestacji i spotkań, konkursów kulturalnych i ligrysk sportowych, pokazania wszechstronnego dorobku całego narodu i młodzieży polskiej, osiągniętego dzięki władzy ludowej i ofiarnemu wysiłkowi polskich mas pracujących.

Nie szczędźmy więc naszych sił, by Festiwal stał się wspaniałym przegładem młodości, jej siły i pragnień, radości i piękna.

(Fragmenty z Apelu II Zjazdu ZMP)

16 obiektów przed terminem i lepsze warunki pracy przyniesie podpisanie umowy między dyrekcją a załogą GPZB

W dniu 15 bm. na zebraniu załogi GPZB nastąpiło podpisanie umowy o długolowym współzawodnictwie na rok 1955 między pracownikami administracji, a załogą, zatrudnioną bezpośrednio przy produkcji. Załoga zobowiązuje się wykonać plan tegoroczny na 7 dni przed terminem.

Przez oszczędną gospodarkę materiałową, podniesienie wydajności pracy, wprowadzanie w coraz szerszym zakresie nowych metod pracy, pełne wykorzystanie sprzętu, dalsze mechanizowanie i racjonalizację, szeroko rozwinięte współzawodnictwo pracy i ruch racjonalizatorski oraz szkolenie zawodowe — przedsiębiorstwo odda do użytku gospodarce narodowej przed terminem 16 obiektów przemysłowych o łącznej kubaturze około 150.000 m sześc. oraz obniży koszty własne o 1,9 proc. w stosunku do wyników roku ubiegłego.

Zobowiązaniem produkcyjnym załoga GPZB zobowiązuje pracowników administracji, które przyniosła dalszą poprawę warunków socjalnych i bytowych, bezpieczeństwa i higieny pracy. M. in. postanowiono zorganizować nowe kolonie letnie dla 260 dzieci oraz walczyć z przemyślnymi i nieuczciwymi pracownikami i leniwcami.

Pracownicy administracji postanowili także czuwać nad jakością obrobów w stołówkach na budowach, wybudować boiska do siatkówki, zorganizować wycieczki krajoznawcze, organizować w istniejących świetlicach występy artystyczne, wygłaszać odczyty, pogadanki oraz wyświetlać filmy na budowach i w hotelach robotniczych.

Umowę podpisał w obecności inspektora organizacyjnego Zarządu Okręgu — Zw. Zaw. Pr. Budowlanych Czesława Malinowskiego, w imieniu załogi przew. Rady Zakładowej Zbigniew Bieńczyk, a w imieniu dyrekcji dyrektor Tadeusz Kocjan.

W. Głryń korespondent

Mniej pracy, mniej materiału i mniej czasu więcej mieszkań i obniżone koszty własne

— to efekt wprowadzenia przemysłowych metod

„Program Frontu Narodowego stawia jako zadanie następnego planu pięcioletniego odbudowę Gdańska, Wrocławia, Szczecina. Dla Gdańska został już opracowany generalny plan zabudowy” — stwierdził w dniu 21 września 1952 roku wiceprezes Rady Ministrów dr St. Jedrychowski na Kongresie Ziemi Odzyskanych w Wrocławiu.



Znajdujemy się na prognozy nowego okresu rozwoju Narodowych Planów Gospodarczych. W dziedzinie budownictwa główną cechą nowego etapu będzie rozwój budownictwa mieszkaniowego i ogólnego metodą przemysłową.

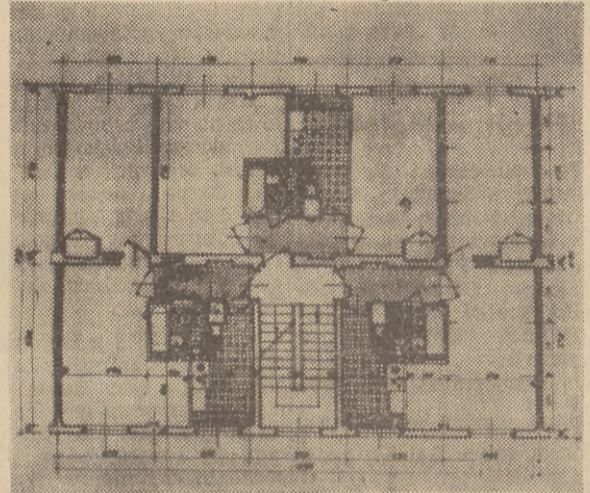
Wyb. Budynki będziemy montować z elementów i z dużych płyt, przygotowanych w zakładach przemysłowych. Czas wzniesienia budynku możemy skrócić już w pierwszych latach — dwu, a nawet trzykrotnie. Przez odpowiednią konstrukcję można zmniejszyć ilość materiałów na metr sześcienny budynku. Procesy mechanizacji zaoszczędzą ilość pracy. W konsekwencji metoda przemysłowa procesów budowlanych zrealizuje główną zasadę ekonomiki socjalistycznej: — mniej pracy, mniej materiałów, mniej czasu na osiągnięcie danej inwestycji. A więc mniejsze koszty.

A skala zmniejszenia kosztów? — o 25 do 40 proc. kosztów dzisiejszych pod warunkiem jednak wybudowania odpowiedniej masy budynków na zorganizowanych odpowiednio terenach oraz sprawnego poskokiowania się odpowiednim sprzętem, zmechanizowania procesów prefabrykacji w zakładach przemysłowych i montażu elementów na placu budowy.

wywnych sekcji budynków Śródmieścia — Północ w Gdańsku. Następnymi rozważaniami poświęćmy omówieniu przygotowań, trudności, które trzeba przezwyciężyć, aby rozpocząć realizację procesów przebiegających w zakładach przemysłowych, przygotowującym poszczególne elementy prefabrykowane oraz samego montażu na budowie.

Przytoczone powyżej w liczbach zadania budownictwa, oparte o plany, które uzyskały aprobatę Partii i Rządu oraz przyjęte zostały przez Główną Komisję Oceny Projektów PKPG — jako organ fachowy — powinny być wykonane. Zadań tych jednak nie będziemy w stanie zrealizować stosując tradycyjne rzemieślniczo — chałupnicze metody. Musimy przejść na realizację budownictwa metodą przemysłową, co obniży wydatki koszty budowy, wyruguje marnotrawstwo i zmniejszy wysiłek fizyczny robotnika budowlanego.

Jakie podstawowe warunki muszą być spełnione,



Elementy prefabrykowane

aby ostatnia Uchwała Rządu w sprawie uproszczenia budownictwa została wprowadzona w trójmiesiącu? Warunków tych jest kilka. Tworzą one zespoloną całość. Warunkiem wstępnym jest opracowanie planów szcze-

O tym WARTO WIEDZIEĆ

SPOTKANIE Z PRZODOWNIKAMI STOCZNI
W dniu dzisiejszym o godz. 17 w Filii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku (W Czytelni Młodzieżowej przy ul. Ogaznej 99/100) odbędzie się impreza pt. „Spotkanie czytelników placówek młodzieżowych z przedownikami pracy Stoczni Gdańskiej”. Dyskusja, Recytacje.

ROBOTY DROGOWE PRZY UL. NA SZANEC
Przydział Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku podaje do wiadomości, że z dniem 28 bm. rozpocznie roboty drogowe na ul. Na Szanec celem ukończenia dróg odcinka od tej ulicy do ul. Mielca.

DLACZEGO NIE BYŁO WODY?
M. Przeds. Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku wyjaśnia odbiorcom wody, że w dniach 25 i 26 bm. dopływ wody był ograniczony z powodu przerw w dostawie energii elektrycznej, jak również wskutek obniżonego napięcia na zasilającej sieci elektrycznej.

OBY WSZYSTKIE
Komitet Blokowy nr 37 w Gdyni na Wzgórzu Nowotki, terenowe Kolo ZMP przy Komitecie Blokowym nr 37 oraz młodzież niezorganizowaną z okazji Święta Pracy i Maja, powzięli na zebraniu odbytym w dniu 14 bm. uchwałę utrzymania wzorowej czystości w blokach i obiektach podlegających Komitetowi Blokowemu nr 37.

WALNE ZEBRANIE ODDZIAŁU WOJ. NOT
W dniu 28 bm. (czwartek) w lokalu WRZZ o godz. 13 odbędzie się walne doroczne zebranie Oddziału Wojewódzkiego NOT, w którym wzmaga udział delegaci z woj. gdańskiego.

nego Miasta także w najbliższych 2 — 3 miesiącach zostaną wykonane z dostosowaniem na terenach na północ od ulicy Szerokiej szeregu bloków dla budownictwa przemysłowego.

Projekty budynków typowych dla pierwszego okresu realizacji (2 — 3 lat) są również przygotowane. Przeszły one ogólną próbę komisji opiniodawczych, głównego inwestora i Komitetu dla Spraw Urbanistycznej i Architektury. Dla prototypów już wyznaczono ściśle sytuacje.

Budynki doświadczalne z zastosowaniem i sprawdzeniem szeregu elementów prefabrykowanych będą wybudowane w roku 1955.

Odpowiedni wykonawcy otrzymali projekty robocze szeregu elementów prefabrykowanych, które tworzą część składowe przyszłego montażu budynków typowych.

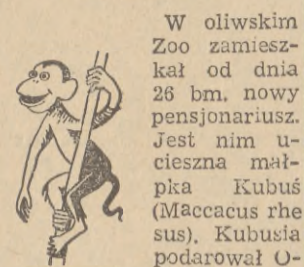
Mgr Stanisław Malessa

MIGAWKI Wybrzeża

A mogło się skończyć tragicznie

Dzień: 26 bm. godz. 16, miejsce akcji: tramwaj linii 2. Na przystanku kolo

Jeszcze jeden „Kubuś” w Zoo



W oliwskim Zoo zamieszkał od dnia 26 bm. nowy pensjonariusz. Jest nim ucienna małpka Kubuś (Macacus rhesus). Kubusia podarował Ogródowi Zoologicznemu ochmistrz ze statku „Jedność” Romuald Wojciechowski, kupując go w Madrasie od tubylców.

Podróż na pokładzie statku trwała 40 dni, lecz Kubuś zniósł ją bardzo dobrze, ciesząc się powszechną sympatią załogi.

Należy nadmienić, że w Zoo oliwskim odbywają się intensywne przygotowania do sezonu letniego. Na 1 Maja stocznicy gdańskie ukonczą całkowicie klatkę dla lwa, który zjedzie do Oliwy w ciągu najbliższego miesiąca.

(j—a)

Igor Bezrodny

Laureat Nagrody Stalinowskiej, laureat międzynarodowych konkursów skrzypkowych, człowiek skrzypkowy Związku Radzieckiego grać będzie w niedzielę 2 maja o godz. 19.30 w sali Grand Hotelu w Sopocie. W programie sonaty Locatelliego, Bacha i Prokofiewa oraz utwory Taniejewa i Ravela.

Przy fortepianie Sofia Wakman.

Bilety do nabycia w placówkach „Orbisu” w Gdyni, Wrzeszczu i Sopocie oraz w dniu koncertu przy wejściu na salę od godziny 17.

Kalendarzyk eliminacji wojewódzkich Działu występują zespoły studenckie

Dzisiaj, na zakończenie wojewódzkich eliminacji studenckich zespołów artystycznych zobaczymy „Pocieszne wykwintnie” Moliera w wykonaniu zespołu dramatycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Przedstawienie odbędzie się w Teatrze Kameralnym w Sopocie — początek o godz. 15.

O godz. 19, również dzisiaj, rozpocznie się w Teatrze Lalek w Gdańsku występ zespołu satyrycznego Politechniki Gdańskiej. Bilety rozprowadzają Komitety ZSP oraz oddziały „Orbisu” w Gdańsku i Wrzeszczu.

Mało reprezentacyjna ulica



Tak oto wygląda dojeżdżenie do Oddziału Stomatologicznego AM w Centrum Wrzeszcz. Piękny nowoczesny, biały gmach i... bagno. Wesoło, co? Pacjent, choćby był z nie-

ZPGG do drugiego wozu tramwaju wsiadła kobieta z dzieckiem w wózku. Wózek był w połowie drogi, gdy nagle, bez dzwonka konduktora drugiego wozu tramwaju ruszył. Tylko dzięki przytomności pasażerów obyło się bez nieszczęśliwego wypadku. Historia powtórzyła się na następnym przystanku z tą samą zmianą, że występowała w niej matka z dwójkiem dzieci, z których tylko jedno zdołała wsadzić do tramwaju. Pomógł tym razem konduktor drugiego wozu (Nr 126).

Oburzeni pasażerowie zwrócili uwagę konduktora pierwszego wozu (nr 60), że daje sygnał odjazdu bez dzwonka z wozów następnymi i bez sprawdzenia, czy wszyscy wsiadli (tramwaj prawie pusty). A ona na to: „Proszę nie denerwować konduktora” itd.

Cała odpowiedź utrzymana była przy tym w tonie ordynarnym i złośliwym. Aps.

Dobrobytu zależy od nas samych

Załoga WPK GG rozumie, że dalsza poprawa warunków życia zależy również w rękach każdego. Droga do niej — to lepsza, wydajniejsza praca, obniżenie kosztów produkcji, walka z brakiem robotw.

Nie więc dziwnego, że brygada postanowiła się przyspieszyć i uczucie uchwaliła Partii i Rządu, dotycząca ostatniej obniżki cen.



I tak brygada ob. Tomaszkiwicz zobowiązała się przyspieszyć wykonanie 1.000 styków do troleibusów o 7 dni, tj. wykonać je na dzień 1 maja.

Brygada młodzieżowa ob. Krawczyka zobowiązała się przyspieszyć wykonanie stojaków do autobusów o 3 dni, tj. wykonać je zamiast do 30 bm. — do 27 bm.

Brygada monterska ob. Olszewskiego postanowiła przyspieszyć wykonanie kapitalnego remontu wozu nr 257 o 1 dzień, podobnie jak brygada stolarska ob. Zajączkowskiego, która przyspieszy remont kapitalny wozu nr 257, a ponadto przygotuje dekorację z dyktu na 1 Maja.

Młody tokarz Jerzy Walesa postanowił podnieść wydajność o 135 proc. do 140 proc. w ciągu maja, a tokarz Zenon Drejski wykona roboty tokarskie, zaoszczędzając 8 godzin.

Krótko O RÓŻNYCH SPRAWACH

ZOBOWIĄZANIA NA 79 TYS. ZŁOTYCH
Pracownicy Rejonowej Zbiornicy Ziomu w Gdańsku podjęli dla uczczenia święta mas pracujących 1 Maja 58 cennych zobowiązań. M. in. poszczególne zbiornice zobowiązały się dostarczyć ogółem 108 proc. przerobionego złomu dla naszych hut, oraz jak najszerzej propagować uchwałę Rady Ministrów w sprawie utworzenia punktów skupu złomu przez organizacje społeczne.

Wartość podjętych zobowiązań obejmuje 79.295 zł.

Feliks Baran korespondent
KARYGODNE NIEBALDSTWO
Na ścianie budynku szkoły TPD w Sopocie u zbiegu ulicy Władysława IV i Łokietka spod cieniłej warstwy farby łatwo można odcisnąć ślady napisu w języku niemieckim: „Wstępnie do szeregów Hitlerjugend”.

Przechodząc z odraza czytelnik słyszał głosy organizacji faszystowskiej z czasów okupacji. Czy kierownictwo szkoły nie może postarać się, aby starymi zamalowanymi „pamiątkami” z okresu panowania „Herrenvolku”?
Józef Klapacz korespondent

Z sali sądowej

Najpierw pijackie libacje a potem... rozbój i więzienie

Była głęboka, mroźna noc przedwiośnia. Z czwartego na piątego lutego br. ulica Starowiejska w Gdyni chwiałym krokiem zdążyła w stronę dworca 3 młodych mężczyzn, młocno z młodych mężczyzn, zaprawionych czystą wyborową. Stanowili oni „eskortę” dla czwartego jegomościa, którego otaczali podejrzana troskliwością ze względu na jego kompletnie zamroczenie alkoholem.

CO GDZIE? I KIEDY?

- TEATRY**
GDAŃSK — Wielki — „Grzech” — godz. 20.
GDYNIA — Dramatyczny — „Grube ryby” — godz. 19.
SOPOT — Kameralny — „Turcaret” — godz. 19.
- KINA**
wg. informacji Okręgu Zarządu Kin w Gdańsku
GDAŃSK — „Leningrad” — „Rezerwowi gracze” od 1. 7 g. 16, 18, 20. „Kameradne” — „Piątka z ulicy Barskiej” od 12 — godzina 15.30, 17.30, 19.30. WRZESZCZ — „ZMP-owicz” — „Wzburzyło się morze” — II s. od 1. 14 g. 16, 18, 20. „Bajka” — „Tosca” od 1. 18 g. 16, 18, 20. OLIVA — „Delphin” — „Witaj słonko” od 1. 7 — godz. 15, 18, 20. NOWY PORT — „Wakacje w Maja” — „Wakacje p. Hulot” — od 1. 7 — godz. 17 i 19.
GDYNIA — „Warszawa” — „Noc w Wenecji” od 1. 14 — g. 16, 18, 20. „Atlantyk” — „Okrutne morze” od 1. 12 — g. 15.30, 18, 20.30. „Goplana” — „Wilhelm Tell” od 1. 14 — godz. 16, 18, 20. GRABÓWEK — „Fala” — „Zdobyte góry” od 1. 12 — g. 18, 20. CHYLONIA — „Promień” — „Tajemnica górskiego jeziora” od 1. 7 — godz. 17, 19. ORŁOWO — „Neptun” — „Proces przeciw miastu” od 1. 18 — godz. 17, 19. RUMIA — „Aurora” — „W pewnej rodzinie” od 1. 16 — godzina 19.30. OBLUZE — „Związkowicz” — „Cesarski piekacz” — I i II s. — godz. 18.
SOPOT — „Polonia” — „Uplon na sprzedaż” od 1. 14 — g. 15, 18, 20. „Bałtyk” — „Jutro będzie za późno” od 1. 16 — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
- APEKI DYŻURNE**
ŚLEDCE — ul. Kartuska 114.
ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111.
WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 83.
SOPOT — ul. Stali 35.
GDYNIA — ul. Starowiejska 34.
GRABÓWEK — ul. Czerw. Kosynierów 157.
OBLUZE — ul. Bednarska 11.
ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 68.
NOWY PORT — ul. Oliwska 81/4.

Wkrótce rozpoczynamy KONKURS dla wszystkich

Jutro więcej szczegółów

libacje i rozbój

Czyż można powiedzieć, że wszyscy trzej „nowojenci” byli pijani? Wędrowali przecież przez kila godzin od knajpy do knajpy. Wreszcie po opuszczeniu we czwórkę bufetu na dworcu kolejowym w Gdyni udali się do „Ludowej”, gdzie osiatecznie upili swego starszego towarzysza. Z „Ludowej” właśnie wyruszyli w ostatni pijacki „rejs” na Starowiejską. Tamże w „Ludowej” 30-letni Antoni Dębski zapoznawał po cichu swym gołym kupłom Władysława Wi Przewoźniakowi i Aleksandrowi Cegieli, żeby „skorzystać” z fundatorem Władysławem Konopczakiem. Tak więc z górny uplanowali na niego napad, aby mu zabierać pieniądze i ubranie.

Korzystając z ciemności, na pustym placu przed barakiem PSS, rzucił się na Konopczaka, Dębski i Przewoźniak uderzył go kilkakrotnie kamieniem w głowę, po czym sam Dębski kopnął pocwałonego do ulicy przytomności, zaś Cegieli skołał na czatach. Gdy Konopczak stracił przytomność, ogabili go z jesioniki, zabrali mu 400 złotych i uciekli.

Okrwawionego, rozbita głową Konopczaka znaleźli w czasie nocnej inspekcji funkcjonariusze MO, zaopiekowali się nim i zawieźli do Pogotowia Ratunkowego, gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej. Śledztwo prowadzone na miejscu sprawkami nastąpiło, że sprawcami napadu byli wuligani (Dębski jest mechanikiem w „Dalmorze”, dwaj pozostał Przewoźniak i Cegieli to chrońnicy „bezrobotni”, kpani za kradzieże i okuliągostwo).

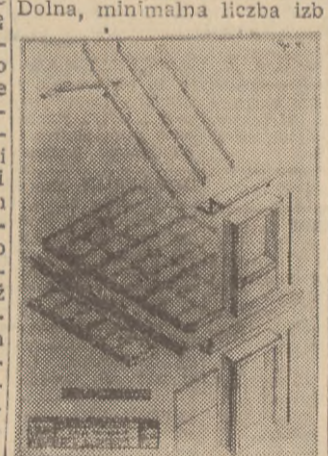
Uwzględniając okoliczności sprawy, w jakich popełniono przestępstwo, sędziom mogli zabić karami pieniężnymi (swą ofiarę), Sąd powiatowy w Gdyni skazał Dębskiego na 4 lata i 8 miesięcy więzienia, Władysława Przewoźniaka na 4 lata więzienia, zaś Aleksandra Cegielię na 2 lata i 4 miesiące więzienia.

Czy w Gdańsku powinniśmy i musimy szybko i sprawnie przejść na metodę przemysłową w budownictwie?

Tak! — Program wyborczy Frontu Narodowego, poparty przez Partię i Rząd mówi o odbudowie Gdańska do roku 1960.

Dolna liczba izb planu pięcioletnia nie wystarczy, by w pełni wykonać program wyborczy Frontu Narodowego. Poza tym nie otrzymamy zamierzonej całości urbanistycznej i społecznej socjalistycznego śródmieścia Gdańska. Nadal będzie ono razić pustkami i nie będzie zdolne spełniać funkcji centrum morskiej stolicy kraju.

Opracowane i przyjęte plany odbudowy Gdańska do roku 1960 wymagają wzniesienia w śródmieściu około 35 tysięcy izb mieszkalnych i odpowiednich budynków usługowych o charakterze społeczno-gospodarczym. Dolna, minimalna liczba izb



sekcja powtarzalna budynku typowego

wynosi 25 tysięcy. Liczba górna jest też niezbędna dla odbudowy śródmieścia Gdańska, a więc osiedla Śródmieście Północ, ukończenia odbudowy Głównego Miasta, osiedla Południe i obu brzegów Motławy.

Oto poniżej podajemy — jak wygląda projekt poszczególnych sekcji i kilku elementów konstrukcyjnych budynku. Jak widać z rysunków i sekcji budynków i podana grupa elementów, zaprojektowaną przez zespół architektoniczno-konstrukcyjny inżynierów Adama Karwowskiego, Stanisława Sowińskiego i Jarosława Nowosadkiego z Miastoprojektu — Gdańsk — cechuje jasność i prostota rozwiązań.

Czy kupiłeś już los?

Za kilka dni ciągnięcie losów Wielkiej Loterii Fantowej. Pośpiesz się więc z nabyciem losu, który kosztuje tylko 5 zł, a wygrać można: aparat radiowy, rower, aparat fotograficzny, kupon na ubranie, tapczan, teckę skórzaną lub na pocieszenie pióro wieczne. Losy sprzedaje „Impreza” w Gdańsku, oddziały „Orbisu” i kioski „Ruchu” w głównych punktach miasta.

Walne Zebranie Oddziału Woj. Not

W dniu 28 bm. (czwartek) w lokalu WRZZ o godz. 13 odbędzie się walne doroczne zebranie Oddziału Wojewódzkiego NOT, w którym wzmaga udział delegaci z woj. gdańskiego.

